Nr 543. Kraków, Wtorek 25 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] 70 h.
z dwurazową	[illegible]	[illegible]	[illegible] 60 h.	[illegible] 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopessa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska [illegible] W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Beckash. — W Wiedniu: He[illegible]schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] A. Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niejasna sytuacya.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Przebieg dzisiejszego posiedzenia Izby posłów jest niepewny, wobec niejasnego stanowiska, jakie zajmuje klub ruski. Wczoraj przybył do Wiednia pos. Kost Lewicki, który miał konferencyę z hr. Stuergkhiem.

Po południu odbyła się narada prezydyum klubu ruskiego. Rusini oświadczają, że sytuacya jest niekorzystna i że sprzeciwiają się zwołaniu Sejmu galicyjskiego, oraz że będą robili trudności w parlamencie. Podobno Rusini mają złożyć dzisiaj w Izbie odpowiednią deklaracyę. Mimo to dzienniki zapatrują się na sytuacyę dość różowo, twierdząc, że jest nieprawdopodobnem, aby Rusini zastosowali ostrzejsze środki obstrukcyjne.

Dzienniki uważają za pewne, że dzisiaj odbędzie się w Izbie głosowanie nad podatkiem wódczanym.

„N. Fr. Presse" twierdzi nawet, że zwołanie Sejmu galicyjskiego nastąpi z końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego tygodnia.

Natomiast w telegramie ze Lwowa donosi „N. Fr. Presse", że sytuacya nie polepszyła się, a raczej się pogorszyła, ponieważ zwiększyła się liczba punktów starcia. Podczas gdy dawniej sądzono, że sprawa Wydziału krajowego tworzy jedyną dyferencyę, okazuje się, że także sprawa wyborów sejmowych, podział okręgów wyborczych i ilość okręgów dwumandatowych należy do kwestyj spornych. Sytuacya finansowa kraju jest jednak tak smutna, tak samo położenie nauczycielstwa, jak niemniej stosunki w parlamencie i w całem państwie, że szybkie rozwiązanie sporu jest koniecznem.

Namiestnik Korytowski konferował onegdaj z metropolitą Szeptyckim, posłem Lewickim i z ministrem Długoszem. Konferencye te jednak nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu.

Rusinom zarzucają, że podczas gdy w czasie obrad komisyi dla reformy wyborczej, wybranej z łona poprzedniego Sejmu, poczynili już ustępstwa w sprawie klucza wyborów do komisyj sejmowych, obecnie ustępstwa te cofają.

Dalej donosi „N. Fr. Presse", że trudno uwierzyć, aby stronnictwa antiblokowe czyniły jeszcze dalej ustępstwa. Ponieważ dyferencye są jeszcze bardzo wielkie, zdaje się niemal być pewnem, iż dalsze rokowania są bezcelowe.

Poseł Lewicki przed wyjazdem ze Lwowa oświadczył, że Rusini z powodu tej sytuacyi wysnują konsekwencye w parlamencie.

„Reichspost" radzi Rusinom, aby nie czynili dalszych trudności.

„N. Fr. Presse" sądzi, że nie należy tracić cierpliwości i że tylko tą drogą dojdzie się do korzystnego rezultatu.

„Diło" o stanowisku Rusinów.

Lwów. „Diło" wczorajsze donosi: Namiestnik Korytowski, przyjmując rezolucyę, uchwaloną w sobotę przez klub ukraiński, powiedział do Kostia Lewickiego, że w roli pośrednika zrobił już wszystko, co tylko było możliwem i że więcej w kierunku zbliżenia antibloku do stanowiska klubu ukraińskiego sejmowego nie ma nadziei zdziałać.

Omawiając sobotnią rezolucyę ukraińskiego klubu sejmowego, oświadcza dziennik, że klub ukraiński nie mógł wypowiedzieć swego ostatniego słowa, bo nie miał do tego potrzebnych rzeczowych podstaw i dlatego rezolucya wypowiada tylko to, co w danych okolicznościach klub mógł powiedzieć.

Rezolucya stwierdza, że umowa, zaproponowana przez antiblok, nie jest tego rodzaju, aby klub mógł dać na nią odpowiedź aprobującą. — Klub ukraiński jednak, pragnąc jak najszybszego zwołania Sejmu, celem przeprowadzenia reformy wyborczej, gotów jest do dalszych rokowań i oczekuje na propozycye, któreby umożliwiły osiągnięcie polsko-ruskiego porozumienia w sprawie reformy wyborczej.

Dla przyspieszenia sprawy klub dodatkowo postanowił upoważnić do dalszego prowadzenia rokowań i definitywnego załatwienia sprawy parlamentarną reprezentacyę ukraińską. Wszystko zależy od tego, czy antiblok rzeczywiście życzy sobie reformy wyborczej. Najbliższe dni powinny to okazać.

Przewrót w stronnictwie ludowem.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Rada naczelna P. S. L. zwołana została na posiedzenie na 13 grudnia. Na porządku dziennym znajduje się rezygnacya Stapińskiego z wiceprezesury Koła polskiego i z prezesury parlamentarnego klubu posłów ludowych. Na tem samem posiedzeniu omawiana będzie także sprawa zwołania kongresu stronnictwa.

Zgromadzenie delegatów w Grybowie.

„Poln. Nachrichten" donoszą z Grybowa, że odbyło się tam zgromadzenie przeszło 100 delegatów z całego okręgu politycznego. Na zgromadzeniu tem uchwalono jednogłośnie votum zaufania dla pos-a Stapińskiego po trzygodzinnej dyskusyi i referacie p. Sanojcy.

Następnie uchwalono rezolucyę, oświadczającą się przeciw ograniczaniu emigracyi zarobkowej, przeciw zaprowadzeniu podatku wódczanego i zarobkowego.

Dalej oświadcza rezolucya, że zdobywanie praw dla ludu jest możliwem tylko w drodze walki. Dlatego też zgromadzenie wyraża posłowi Stapińskiemu za energiczną obronę tych praw uznanie i zaufanie.

W końcu rezolucya podnosi szereg postulatów krajowych, jak budowa kolei lokalnych, regulacya rzek i t. p.

Przed ustąpieniem króla Ferdynanda.

(*Telefonem*).

Wiedeń 25 listopada.

Król Ferdynand, który przez niedzielę bawił w zamku Ebenthal, wrócił wczoraj do Wiednia. Pogłoski o jego bliskiej abdykacyi wciąż się utrzymują i są przedmiotem bardzo żywych roztrząsań w prasie tutejszej. Ze strony dyplomatycznych zastępców Bułgaryi nietylko w Wiedniu, ale także i w innych stolicach europejskich stanowczo wszystkim tym pogłoskom zaprzeczają, zapewniając, że król wcale nie ma zamiaru zrzekać się korony na rzecz syna, który bawi obecnie w zamku Euxinograd nad morzem Czarnem. Mimoto przecież uważają położenie króla Ferdynanda za krytyczne, ponieważ partya rusofilska pracuje przy pomocy znanych środków rosyjskich i rozwija szaloną agitacyę w całym kraju, celem wywołania ruchu antidynastycznego w kraju przeciw królowi Ferdynandowi, i celem pozyskania większości w sobraniu przy wyborach, które odbędą się dnia 7 grudnia.

„N. Fr. Presse" donosi z kół dyplomatycznych, jakoby ze strony austryackiej radzono królowi Ferdynandowi, aby jaknajprędzej powrócił do Sofii. — Król jednak miał oświadczyć, że uczyni to tylko wtedy, jeżeli mocarstwa trójprzymierza przyrzekną mu poparcie moralne. Jak słychać wpływowe osobistości, zwłaszcza na Węgrzech, popierają króla w tych usiłowaniach. Mocarstwa trójprzymierza jednak nie mają zamiaru mieszać się do spraw wewnętrznych Bułgaryi.

Na innem miejscu donosi „N. Fr. Presse", że car nie może przebaczyć królowi Ferdynandowi znanej jego depeszy, w której nie oświadczył się bezwarunkowo za przyjęciem rosyjskiego sądu rozjemczego w sporze bułgarsko-serbskim.

Ale zdaje się, że partya rusofilska wyjdzie z wyborów w bardzo znacznej mniejszości. Atoli w każdym razie jest bardzo wątpliwem, czy ze względu na silną agitacyę w całym kraju, król Ferdynand, który od 6 października bawi w Austryi, będzie mógł wrócić do kraju. To dziwne zachowanie się króla Ferdynanda, który w tak stanowczej chwili już od 6 tygodni bawi poza granicami kraju, wywołuje jeszcze większe niezadowolenie i czyni pogłoski o jego bliskiej abdykacyi prawdopodobnemi.

„W. Allg. Zeitung" stanowczo zaprzecza wszystkim pogłoskom o abdykacyi króla Ferdynanda. Pogłoski te szczególnie prasa francuska ciągle powtarza, a zdaje się, że tu życzenie jest ojcem myśli.

Agitacya rusofilska przeciw królowi Ferdynandowi jest tem dziwniejsza, że król Ferdynand zawsze starał się utrzymać ster gabinetu rusofilski i dopiero po katastrofie pod naciskiem opinii publicznej usunął go i powołał do steru gabinet, złożony z mężów stanu, którzy nie byli zdecydowanymi rusofilami.

Rosya stara się teraz usunąć Ferdynanda i powołać na tron 19-letniego ks. Borysa, aby módz traktować Bułgaryę jakby prowincyę rosyjską i zmusić ją do zawarcia nowego sojuszu z Serbią. Jest jednak rzeczą narodu bułgarskiego — pisze dalej „N. Fr. Presse", czy zechce ponownie poddać się knutowi rosyjskiemu i zawrzeć tak hańbiący naród bułgarski sojusz. Ale trzeba to pozostawić samemu narodowi bułgarskiemu. — Austrya i tak ma u siebie dosyć do roboty, aby się miała mieszać do tej sprawy bułgarskiej i aby chciała utrzymać tron, który może obecne wybory do sobrania zniszczą.

„Die Zeit" uważa sprawę króla Ferdynanda za nowy wielki kłopot dla hr. Berchtolda, który już w swojem expose wyraził nadzieję, że obecne przesilenie w Bułgaryi przejdzie bez wstrząśnień wewnętrznych. Gdyby nowe wybory do Sobrania przyniosły większość Danewowi i Geszowowi, król Ferdynand nie uniknąłby katastrofy.

Telegramy

z dnia 25 listopada.

Hr. Stuergkh na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Hr. Stuergkh przyjęty był wczoraj popołudniu u cesarza.

Zmiany w dyplomacyi.

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung" dowiaduje się ze strony powołanej, że w miejsce powołanego do służby w ministerstwie spraw zagranicznych nadzwyczajnego posła br. Flotowa został zamianowany radcą ambasady przy ambasadzie austro-węgierskiej w Berlinie dotychczasowy radca legacyjny w Bukareszcie br. Haymerle. Dotychczasowy sekretarz legacyjny w Londynie hr. Khuen Hederwary mianowany został sekretarzem ambasady w Berlinie.

Z delegacyi węgierskiej.

Budapeszt. Członkowie partyi rządowej postanowili nie brać udziału w dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej, zwołanem na żądanie opozycyi. Prawdopodobnie z powodu braku kompletu posiedzenie się nie odbędzie.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad reformą prasową. Poseł Petoe przemawiał przez 4 godziny. Poseł hr. Wojciech Apponyi protestował przeciw temu, że obrady toczą się dłużej, niż na to regulamin zezwala, poczem krytykował poszczególne postanowienia ustawy. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Rewizya w biurze Austro-Amerykany.

Tryest. Z powodu zawiadomienia sądu powiatowego w Suczawie, iż w Agencyi Austro-Amerykany w Czerniowcach znaleziono dokumenty, dowodzące, że wielu popisowych z Ickan zostało via Tryest wywiezionych, odbyła się w centralnem biurze Austro-Amerykany w Tryeście rewizya. Zabrano wiele aktów i dokumentów.

Strajk generalny w Warszawie.

Warszawa. Zgodnie z zapowiedziami wybuchł tu wczoraj strajk generalny, który objął większość zakładów fabrycznych. Po ulicach miasta krążą silne i liczne patrole. Strajk jest jednodniowy i ma na celu zadokumentowanie niezadowolenia, panującego wśród robotników na tle kas chorych.

Warszawa. Zastrajkowało 20.000 robotników.

Projekt samorządu w Królestwie Polskiem.

Petersburg. „Nowoje Wremja" i Rjecz" dowodzą, że Rada państwa, zwołana na środę, prześle prawdopodobnie projekt o samorządzie w Królestwie Polskiem do komisyi pojednawczej. Co się tyczy sprawy języka polskiego, Rada państwa zajmuje, jak dotąd, stanowisko nieprzychylne.

Minister Kasso o swojej podróży.

Petersburg. Minister oświaty Kasso po powrocie do Petersburga oświadczył, że jest z podróży bardzo zadowolony. Z przyjemnością stwierdził, że język rosyjski jest otoczony ze wszech stron nadzwyczajną pieczołowitością i cieszy się poważaniem. Liczba szkół rosyjskich będzie powiększona. Minister cieszy się, że na uniwersytet warszawski uczęszczają studenci polscy w większej mierze, jak dotąd. Wobec tego wyłania się konieczność rozszerzenia tej uczelni. Królestwo Polskie ma otrzymać 1000 szkół.

Rezolucya październikowców.

Petersburg. Na zjeździe październikowców, Guczkow przedstawił rezolucyę, składającą się z ośmiu punktów, stwierdzających między innemi, że podstawy państwa kulturalnego zostały w ostatnich czasach wstrząśnięte przez szereg aktów państwowych, a rząd stanął w sprzeczności z manifestem październikowym. — Wobec tego październikowcy stoją na stanowisku, że rząd zobowiązany jest spełnić wolę monarchy, objawioną w manifeście październikowym. Stronnictwo z troską patrzy na rozdział między rządem a społeczeństwem. Rezolucyę przyjęto żywemi oklaskami.

Petersburg. Rezolucya powzięta na ostatnim zjeździe październikowców wywołała w kołach politycznych ogólne zdziwienie i uważana jest za rewolucyjną.

Podróż kanclerza niemieckiego.

Petersburg. W najbliższych dniach przybędzie tu kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg. Celem jego przyjazdu do Petersburga jest ostateczne załatwienie sprawy ormiańskiej.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba przyjęła 569 głosami ustawę o 8-godzinnym dniu roboczym w górnictwie.

Arcyks. Franciszek Ferdynand w Anglii.

Londyn. Arcyks. Franciszek Ferdynand z małżonką udali się wczoraj z Welbeck Abbey automobilem do zamku Chatsworth w odwiedziny do ks. Devonshire.

Welbeck Abbey. Wczoraj arcyks. Franciszek Ferdynand wraz z małżonką zwiedzili w towarzystwie ks. Portland zamek Bolsower, a po południu Thoresly Hal.

Londyn. Omawiając pobyt arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Londynie, pisze „Daily Graphic", że odwiedziny te dały powód do wymiany serdeczności między prasą wiedeńską a londyńską, która odpowiada przyjaźni, panującej w obu krajach. Przyniesie to korzyść zgodzie międzynarodowej.

Anglia w obronie Canadian.

Londyn. „Standard" zapowiada dyskusyę w parlamencie z powodu postępowania władz austryackich wobec Canadian-Pacific i protegowania niemieckich towarzystw okrętowych kosztem towarzystwa angielskiego i kanadyjskiego. — „Standard" uważa to postępowanie władz austryackich za złamanie traktatu austro-angielskiego z r. 1876.

Ratyfikacya pokoju grecko-tureckiego

Konstantynopol. Sułtan ratyfikował traktat pokojowy grecko-turecki.

Odznaczenie publicysty.

Rzym. Podsekretarz kolonij Celosimo mianowany został ministrem poczt. Do senatu powołano 29 nowych członków, wśród nich dyrektora dziennika „Stampa" publicystę Prasani.

Wyleczenie raka nową metodą

Wiedeń. Prof. Adamkiewicz demonstrował onegdaj w sali departamentu sanitarnego wypadek wyleczenia raka wynalezioną przez siebie metodą.

Straszna katastrofa.

Berlin. Na linii kolei Berlin-Karlshorst pracowało na torze kilkunastu robotników. Nagle nadjechał pociąg próbny, nadzwyczajny, którego się nikt nie spodziewał i z powodu gęstej mgły wjechał między pracujących robotników. Siedmiu robotników zginęło na miejscu, jeden dogorywa.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 25 listopada.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył prez. dr Leo.

Odczytano pismo zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswilu z podziękowaniem za przystąpienie gminy m. Krakowa w charakterze członka-założyciela.

R. m. Daszyński zapytuje, co się dzieje ze sprawą gruntu pod uniwersytet ludowy.

Dr Leo oświadcza, że sprawa znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia magistratu i sekcyi ekonomicznej.

Kanały.

Starszy radca budownictwa Kłeczek przedstawił wniosek sekcyi skarbowej i komisyi drogowo-kanałowej: 1) Uchwala się zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową na konieczną rekonstrukcyę kanałów miejskich, wykonać się mających w roku 1914, w wysokości 50.000 koron i upoważnić prezydenta wraz z sekcyą skarbową do zaciągnięcia jej pod możliwie najkorzystniejszemi warunkami. 2) Powyższą pożyczkę pokryć należy z najbliższej pożyczki długoterminowej.

Uchwalono.

Kolektor.

Następnie przyjęto wniosek o zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej w wysokości 120.000 koron na zasilenie funduszu gruntowego z powodu budowy kolektora w Alei Mickiewicza, a w szczególności na część, wykonać się mającą w pierwszej połowie 1914 roku. Do zrealizowania powyższej pożyczki pod możliwie najkorzystniejszemi warunkami upoważniony jest prezydent wraz z sekcyą skarbową. Pożyczkę powyższą pokryć należy najbliższą pożyczką długoterminową.

W dyskusyi zabierał głos r. m. Stanisław Nowak.

Przebudowa magistratu.

Architekt p. Rzymkowski omówił sprawę przebudowy magistratu, na co przeznaczono kredyt w wysokości 1,484.000 koron. Cała ta suma nie została wydaną na przebudowę, 210 000 koron z tego wydano na zakupno dwóch realności. Rachunki przeglądnięto i częściowo wypłacono, pozostaje jeszcze do wypłacenia 45.000 koron, a do wykonania jeszcze będzie: oczyszczenie fasady pałacu Wielopolskich, portyery, chodniki i t. d. kosztem 55.000 koron. Referent żąda uchwalenia dodatkowego kredytu 100.000 koron.

Uchwalono.

Restauracya wieży kościoła N. P. Maryi.

Wicepr. Sare przedstawił następujący wniosek sekcyi ekonomicznej i skarbowej: Na koszta dokończenia restauracyi wieży alarmowej przy kościele N. P. Maryi uchwala się subwencyę w kwocie 70.000 koron, pokryć się mającą w drodze pożyczki krótkoterminowej na rachunek przyszłej nowej pożyczki długoterminowej. Na razie wpływające rachunki pokrywać należy zaliczkowo z funduszu obrotowego miejskiego.

R. m. Tadeusz Federowicz zapytuje, jak się przedstawia sprawa co do bezpieczeństwa pod względem pożaru wewnętrznego na wieży. Chodzi o to, aby schody drewniane były zastąpione materyałem ogniotrwałym.

Referent oświadcza, że wodociąg sięga do połowy wieży. Nad kwestyą możliwości zastąpienia drewnianej klatki schodowej innym materyałem komitet budowy się zastanowi.

Kredyt uchwalono.

Budynki sanitarne.

Fizyk dr Janiszewski imieniem sekcyi ekonomicznej i skarbowej przedłożył następujące wnioski:

1) Dodatkowo do uchwały Rady miasta z 22 lipca 1913, którą zatwierdzono w zasadzie, cały program budowy zakładów sanitarnych obliczony na 1,250.000 K i uchwalono stopniowe uskutecznianie tego programu z tem, że w pierwszym okresie budowy, t. j. w ciągu lat 1913 i 1914 ma być przeprowadzoną budowa zakładu desinfekcyjnego, laboratoryum bakteryologicznego, domu izolacyjnego, hali maszyn, piwnicy, stajni i wozowni wraz z ogrodzeniem i całkowitem urządzeniem tych budynków kosztem 650.000 K, zezwala się na wykonanie w roku 1914 obok powyższych objektów także budynków mieszkalnych dla służby sanitarnej kosztem 150.000 K, oraz kanalizacyi kosztem 70.000 K.

2) Wydatek powyższy w łącznej sumie 220.000 K pokryć należy w drodze pożyczki krótkoterminowej na rachunek przyszłej pożyczki długoterminowej.

3) Przystąpienie do wykonania mieszkań dla służby i kanalizacyi nastąpić może dopiero po wyjednaniu specyalnej uchwały Rady miasta, zatwierdzającej plany i kosztorysy tych robót.

R. m. Dąbrowski uzasadnia następujący wniosek:

Z uwagi, że zbudować się mające zakłady sanitarne służyć będą pod względem sanitarnym nietylko dla ludności zamieszkującej dawny Kraków przed przyłączeniem nowych dzielnic, lecz i dla ludności przyłączonych dzielnic, nad którymi poprzednio opiekę sanitarną w razie wybuchu epidemii wykonywały rządowe władze sanitarne z ramienia starostwa kosztem kraju i państwa; z uwagi, że w Krakowie, podobnie, jak w innych miastach większych, zamieszkuje czasowo bardzo wiele ludności nieprzynależnej do Krakowa, przez co takie zakłady mają pod względem sanitarnym charakter i znaczenie ogólno-socyalne; wreszcie z uwagi, że na takie same cele sanitarne inne miasta w państwie, jak Wiedeń i Praga, otrzymały w swoim czasie od rządu po kilkanaście milionów koron subwencyi państwowej, Rada m. Krakowa uchwala:

Uprasza się Koło polskie w Wiedniu, aby przy współudziale tak posłów do parlamentu z m. Krakowa, jak i do Sejmu, opierając się na powyższych motywach, zechciało wyjednać u rządu i Sejmu odpowiednią subwencyę na wybudowanie i wyposażenie tych budynków sanitarnych.

R. m. Rosenblatt żąda poprawek stylistycznych we wniosku.

R. m. Daszyński zwalcza wniosek r. Dąbrowskiego, bo nie mamy żadnego tytułu do żądania subwencyi od rządu na budynki sanitarne. Żądanie to bowiem, którego wysokość dojdzie do sumy nie wyżej 50.000 K, daje śmiesznie mało, a państwo na cele zdrowotnośc powinno dać gruby zasiłek. Praga otrzymała 15 milionów na te cele, wniosek więc p. Dąbrowskiego może zaszkodzić żądaniom Krakowa, które później będą sformułowane.

R. m. ks. Caputa również sądzi, że suma 50.000 K byłaby za mała.

Wicepr. Sare stwierdza, że r. m. Dąbrowski we wniosku swoim nie stawia sumy 50.000 K. Mowca popiera wniosek r. Dąbrowskiego, o ile ostatni wiersz: „subwencyę na wybudowanie i wyposażenie tych budynków sanitarnych" będzie zastąpiony na: „subwencyę na asanacyę miasta".

R. m. Dąbrowski polemizuje z wywodami p. Daszyńskiego. Mowca nie wierzy w ofiarność rządu i jest zdania, że należy żądania ciągle stawiać.

Przemawiali jeszcze r. m. Daszyński i Dąbrowski, poczem prez. dr Leo podniósł, że program asanizacyi Krakowa jest już wypracowany, a jeżeli Rada uchwali wniesienie petycyi, będzie można przedłożyć także ów elaborat o uzdrowotnienie miasta.

R. m. Stan. Nowak zgłasza wniosek, wzywający prezydyum, aby się postarało o przydzielenie miejskiemu zarządowi zdrowia prowadzenia tych spraw, które załatwia dotąd lekarz policyjny w Krakowie.

Przemawiali jeszcze r. m. Bujwid, Pająk — poczem wnioski sekcyi uchwalono. Rezolucye r. m. Dąbrowskiego i Nowaka odesłano do komisyi sanitarnej.

Pożyczka 2-milionowa.

Dyrektor mag. Grodyński przedstawił wnioski, dotyczące zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej. Ma ona być obrócona na następujące najpilniejsze wydatki.

1) Budowa zakładów sanitarnych. a) na pokrycie reszty kosztów programu budowy uchwalonego przez Radę miasta 320 000 K; b) na budowę mieszkań dla służby sanitarnej 150 000 K; — 2) na kanalizacyę 70.000 K	540 000
2) Na dalszą rekonstrukcyę kanałów w starych dzielnicach miasta .	50 000
3) Na pokrycie reszty kosztów budowy gmachu dla szkoły przemysłowej żeńskiej (kredyt uchwalony wynosił 450.000, z tego 300.000 pożyczono w Towarzystwie Wzaj. ubezp.)	150.000
4) Na restauracyę wieży Maryackiej	70.000
5) Na pokrycie reszty kosztów przebudowy gmachu magistratu (z kredytu 100.000 K)	70.000
6) Na zasilenie funduszu gruntowego z powodu budowy kanałów w Alei Mickiewicza (na konto kredytu 200.000 K na ten cel potrzebnego)	120 000
7) Na częściowe pokrycie kosztów rozszerzenia Elektrowni miejskiej i powiększenia podstacyj w ulicy Łobzowskiej — (na rachunek kredytu 2,500.000, dozwolonego na ten cel uchwałą Rady miasta	1,000.000
Razem	K 2,000.000

Referent przedstawił następnie nast. wnioski prezydyum i sekcyi skarbowej:

1) Dodatkowo do uchwały Rady miasta z 30-go kwietnia 1913, w sprawie powiększenia elektrowni miejskiej kosztem 2,250.000 K, pokryć się mającym w drodze zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na skrypt dłużny bez hipotecznego zabezpieczenia, oraz wobec trudności zaciągnięcia na razie takiej pożyczki — postanawia się zaciągnąć na częściowe pokrycie kosztów rzeczonego powiększenia — pożyczkę krótkoterminową w kwocie koron 1,000 000. spłacalną z powyższej pożyczki długoterminowej.

2) Celem zabezpieczenia gminie m. Krakowa funduszów na pokrycie najpilniejszych i najkonieczniejszych wydatków inwestycyjnych w kwocie łącznej 2,000.000 K, zaciągnąć w c. k. uprzyw. Tow. akcyjnem „Merkur“ w Wiedniu, na rachunek przyszłej nowej pożyczki długoterminowej, pożyczkę krótkoterminową 2,000.000 K, spłacalną po 2 latach, za oprocentowaniem o pół wyższem od każdoczesnej stopy eskontu Banku austro-węgierskiego.

3) Pożyczka powyższa ma być realizowaną w miarę zachodzącej potrzeby, a do oznaczenia czasu kiedy i kwot w jakich realizacya ta ma nastąpić, upoważnia się prezydenta miasta.

4) Fundusz elektrowni miejskiej i fundusz gruntowy poniosą koszta zaciągnięcia powyższej pożyczki i jej oprocentowania, a to pierwszy w stosunku do kwoty 1,000 000 K, drugi do 120 000 koron.

R. m. Daszyński domaga się poprawy i ustalenia bytu pracowników elektrowni.

R. m. Szatkowski radzi, aby poczynić w Towarzystwie „Mercur“ zastrzeżenia o przedłużeniu termiu spłaty pożyczki, gdyby gmina w przeciągu dwóch lat spłacić jej nie mogła.

R. m. Drobner zapytuje, dlaczego przy pewnej dostawie dla elektrowni przyjęto ofertę, która była o 97.000 K wyższą od najniższej. Dalej podnosi mowca łączącą się z elektrownią kwestyę tramwaju i domaga się, aby dostawy i roboty otrzymywały wyłącznie fabryki krajowe.

Prez. Leo stwierdza, że pracownicy elektrowni mają te same płace, co urzędnicy magistratu; emerytur formalnych nie mają, ale obowiązuje zasadnicza uchwała Rady miejskiej, zastrzegająca pracownikom elektrowni emeryturę. Co do sprawy jednej oferty, poruszonej przez dra Drobnera, odpowiada prezydent, że jest tendencya, aby roboty gminne nie wykonywał jeden przedsiębiorca; uwzględniona oferta została nadto odpowiednio obniżoną. Co do oddania budowy nie wszystkich wagonów tramwajowych fabryce sanockiej, zaznacza dr Leo, że na 25 wagonów dano jej 20, resztę zaś fabryce w Gracu, albowiem fabryka sanecka nie mogłaby tylu wagonów na czas dostarczyć.

Przemawiali następnie r. m. Bandrowski, ks. dr Caputa (domagał się, aby dostawy były równomiernie rozdzielane między przedsiębiorców chrześcijańskich i żydowskich), prez. Leo i r. Chwastek — poczem wnoski uchwalono.

Dowóz tańszego mięsa.

St. r. mag. Sawiński przedstawił wnioski komisyi aprowizacyjnej i sekcyi skarbowej:

1) Upoważnia się prezydyum do zakontraktowania dostawy mięsa na rachunek gminy z Galicyi wschodniej w ilości około 2000 klgr. tygodniowo na czas 4 miesięcy, począwszy od 1 grudnia 1913, oraz do zawarcia umowy z tut. rzeźnikami, celem cząstkowej sprzedaży tego mięsa w jatkach miejskich na ich rachunek po cenach ustanowionych przez magistrat.

2) Na koszta zakupna mięsa i na koszta administracyi przyznaje się kredyt do wysokości 5000 koron.

R. m. Drobner zauważa, że zbyteczne są starania gminy, aby rzeźnikom przedstawić źródła, w których tańszego mięsa dostać można. Rzeźnicy o tem doskonale wiedzą. Należało raczej uczynić użytek z przepisów ustawy przemysłowej (stosowanie kar za zmowę o zwyżkę cen) i zastosować je, celem uzyskania taryfy t. zw. maksymalnej. Mowca cyfrowo wykazuje, że w całej środkowej Europie Kraków zużywa na głowę najwięcej chleba, co oznacza, że ludność nasza odżywia się raczej chlebem, niż mięsem. Dlatego akcya gminy, celem obniżenia cen mięsa i lepszego odżywiania się ludności, jest konieczna; niechaj gmina nie tworzy agencyi handlowej dla rzeźników, lecz z całą precyzyą zastosuje do rzeźników paragrafy ustawy przemysłowej.

R. m. Wajda w odpowiedzi drowi Drobnerowi zaznacza, że rzeźnicy krakowscy nie znajdują się w szczególnych stosunkach; mają wielkie długi i zobowiązania. Mowca zgłasza propozycyę, aby wnioski odesłać do komisyi aprowizacyjnej, celem zasięgnięcia opinii tutejszych rzeźników, czyby mięsa nie mogli dostarczać po tańszej cenie, niż przedkłada to wniosek komisyi.

R. m. Wielgus wskazuje na konieczność prowadzenia akcyi gminy na polu potanienia środków żywności. Dobrym tego przykładem była akcya gminy co do węgla, nabiału i mleka i co do piekarni. Mowca polemizuje z wywodami r. Wajdy, który twierdził, że rzeźnicy nie znajdują się w dobrych warunkach; ostatecznie w czasie ogólnej stagnacyi wiele pierwszorzędnych firm upadło, ale o upadłości jakiegoś rzeźnika lub masarza nikt nie słyszał. Mowca popiera wnioski komisyi z tem upoważnieniem, aby umowa o dostawę tego mięsa mogła być ewentualnie przedłużoną na czas dłuższy i na większą ilość mięsa.

R. m. Bujwid podnosi, że Kraków należy do miast najmniej zużywających mięso. Z powodu braku bydła i gwałtownej sprzedaży w jesieni, mięso na wiosnę jeszcze bardziej zdrożeje. Dlatego trzeba postarać się przez posłów parlamentarnych o zezwolenie na przywóz mięsa zamorskiego na wzór Anglii i innych krajów, możliwie bez cła, które chroni interesy agraryuszy, nie mogących wyhodować dostatecznej ilości bydła. Trzeba rozszerzać u ludności umiejętność użytkowania innego rodzaju mięsa: końskiego, drobiu, króliczego, wreszcie ryb morskich, które mogą być również dobrym a tańszym pokarmem, jak to widzimy choćby w Niemczech. Mowca prosi o uchwalenie rezolucyi mającej na celu powyższe uwagi.

R. m. Bartoszewicz wywodzi, że efekt przedłożonych wniosków wyniesie „ulgę“ wysokości jednego halerza na głowę mieszkańca Krakowa.

R. m. Dąbrowski polemizuje z wywodami r. Wajdy, zastrzegając się przeciw osobistym wycieczkom. (Okrzyki ze strony p. Wajdy).

R. m. Wolny krzyczy a następnie rzuca obraźliwe słowa pod adresem r. Dąbrowskiego. (Wywołało to ogólne oburzenie, wskutek czego p. Wolny prosi o wybaczenie).

Przewodniczący wiprez. Szarski zastrzega się przeciw takiemu zachowaniu się, jakie zaprodukował r. Wolny. Zdarza się to poraz pierwszy w Radzie m. Krakowa.

R. m. Dąbrowski w dalszym ciągu swych wywodów popiera wnioski komisyi (Oklaski).

Przemawiali jeszcze r. m. Maywald i Wajda.

Wicepr. Szarski oświadcza, że zbyteczny jest ten namiętny ton, który ujawnił się w dyskusyi, zwłaszcza, że zarząd miejski w akcyi swojej „musi się niestety (?) liczyć z głosami prasy“ (?!). W dalszym ciągu swoich wywodów przyznał jednak p. wiceprezydent, że to, co proponują przedłożone wnioski, stanowi „minimum“ tego, co Rada miasta może uczynić.

R. m. Drobner z powodu głosów, dążących do zlekceważenia całej sprawy, wnosi o głosowanie imienne. (Wniosek poparło tylko siedmiu radców).

W głosowaniu zwykłem uchwalono wnioski referenta z poprawką r. Wajdy, aby opuścić słowa „z Galicyi wschodniej“, dalej z poprawką r. Maywalda, aby upoważnić komisyę do dalszych zamówień. Uchwalono także rezolucyę prof. Bujwida.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący wicepr. Szarski dowiedziawszy się o słowach, które p. Wolny rzucił pod adresem r. Dąbrowskiego, wezwał p. Wolnego do porządku, poczem zamknął posiedzenie.

R. m. Wolny: Proszę o głos!

Wicepr. Szarski: Posiedzenie zamknięte!

Kronika.

Kraków, wtorek 25 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Katarzyny p. i Erazma mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 09; zachód o godz. 3 m. 44, długość dnia godzin 8 min. 35.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Czasem pochmurno, niepewnie, mało zmienione, niepewnie, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „W szponach życia“.

Teatr ruski w Krakowie: „Enei na wędrówce“ (w budynku teatru „Apollo“ ulica Zielona).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „O sonetach i poematach Szekspira“ prof. dr Roman Dybowski o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Biologia“ Henryk Raabe o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Zebranie w Tow. „Esperanto“.

Zebranie towarzyskie w klubie angielskim (Grand hotel) o godz. 8·30 wieczór.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą“ od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Prymas cyganów“.

Z teatru ruskiego. Przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni odegrał w niedzielę teatr ruski 4-aktową sztukę obyczajową M. Kropiwnickiego p. t. „Dwie rodziny („Dwi sem-ji“). Akcya sztuki rozwija się na bogatem tle życia ludu ruskiego; obok silnych momentów uczuciowych niezwykłe ożywienie wprowadzają oryginalne zwyczaje ludu, najbarwniej występujące w rytuale weselnym.

Wykonanie sztuki w całości bez zarzutu, miało szereg momentów silniejszych dzięki doborowej grze artystów. W pierwszym rzędzie wyróżniła się subtelną grą p. Kusznirowa; za pełne ożywienia odtworzenie postaci młodej narzeczonej i dumkę, odśpiewaną z szczerem uczuciem zyskała p. Rubczakowa żywe uznanie. — Z artystów wybili się na pierwszy plan pp. Kochanenko i Wilczański. — Podkreślić należy niezwykle wyrazistą dykcyę u całego prawie zespołu artystów, która pozwala i słuchaczom, nie znającym języka ruskiego, śledzić z zainteresowaniem akcyę i bez trudu ujmować główne jej zarysy.

Rostrzygnięcie konkursu architektonicznego. Konkurs na projekt dworu wiejskiego w Niegowici, ogłoszony przez Krakowskie Koło architektów, rozstrzygnięto w dniu 23 b. m. Prac nadesłano 56. Sąd konkursowy, złożony z delegatów Kół architektonicznych z Warszawy, Krakowa i zastępcy delegata Koła architektów we Lwowie, oraz właściciela dworu przyznał nagrody i odznaczenia w następującym porządku: I nagrodę w kwocie 1500 K pracy Nr 28 (autor — p. Tadeusz Zieliński z Krakowa). II nagrodę w kwocie 1000 K pracy Nr 50 (autor — pp. Romuald Gutt. i Rudolf Swierczyński z Warszawy). III nagrodę w kwocie 500 K pracy Nr 3 (autor Zdzisław Mączeński z Warszawy). Nadto właściciele w myśl brzmienia warunków konkursowych zakupili 3 prace w następującym porządku: 4, 8, 24. Autorem pracy Nr 4 jest p. Adolf Szyszko Bohusz, pracy Nr 8 p. Franciszek Mączyński, pracy Nr 24 pp. Wojciech Jastrzębowski i Karol Stryjeński. Nadto sąd konkursowy w uznaniu wysokiego poziomu prac nadesłanych przyznał zaszczytne wzmianki pracom Nr 38, 39, 47 i 40. O ile autorowie tych prac zechcą odkryć swoje nazwiska, raczą o tem donieść do zarządu Krak. Koła Architektów.

Wystawa prac otwarta będzie od czwartku dnia 27 listopada przez dni ośm od 10 do 4 w wyższej szkole przemysłowej, Al. Mickiewicza (dawna Żabia).

Z awansu listopadowego w armii. Tegoroczny jesienny awans w armii przyniósł bardzo sympatyczną nominacyę dla Krakowa. Pułkownikiem 56 pułku piechoty, jednego z najdawniej założujących w Krakowie, mianowany został dotychczasowy podpułkownik w tym pułku p. Juliusz Bijak, znany i ceniony w szerokich kołach towarzyskich Krakowa. Rzadkim i charakterystycznym dla karyery pułkownika Bijaka jest fakt, że całą swą służbę wojskową od jednorocznego ochotnika począwszy odbył on w tym samym 56 p. p. przeszedłszy w nim kolejno wszystkie stopnie. Wiadomość o tej nominacyi wywołała w licznem gronie przyjaciół i znajomych pułkownika Bijaka, jak niemniej w korpusie oficerskim pułku żywe zadowolenie.

Mianowania w krakowskiej dyrekcyi policyi. Ze Lwowa telefonują: Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie komisarzami policyi koncepistów policyi dra Reinholda Błachota i Henryka Wilgę, koncepistami policyi praktykantów konceptowych policyi Jana Włodka, Gwidona Dankiewicza i Stanisława Ryczkowskiego, oraz praktykantem konceptowym policyi praktykanta konceptowego skarbu Władysława Kubicza.

Klub angielski (Grand hotel) urządza dziś o godzinie pół do 9-ej wieczorem zebranie towarzyskie.

Samobójstwo. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swojem przy ulicy Karmelickiej l. 28 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 21-letni Kazimierz Więckowski, urzędnik Banku przemysłowego w Krakowie. Powód samobójstwa nieznany.

Usiłowane otrucie. W niedzielę po południu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie lisolu 26-letnia Katarzyna B., służąca, zamieszkała przy ul. Poselskiej l. 18. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Włamanie. W niedzielę wieczorem włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Jana N.. artysty dramatycznego, i skradli złoty pierścień wartości 500 K i kilka przedmiotów wartościowych. Tego samego dnia włamali się prawdopodobnie ci sami sprawcy do mieszkania sąsiedniego lokatora i skradli kilka przedmiotów.

Okradzenie kasy wojskowej w Bochni. W sprawie okradzenia kasy batalionowej w Bochni przez szeregowca Jana Piotrowskiego, zajętego w kancelaryi oddziału prowiantowego, dowiadujemy się, że w śledztwie wyszło na jaw, iż Piotrowski popełnił kradzież w porozumieniu z Jaklińskim. W dniu 12 b. m. podczas nieobecności oficera dyżurnego, włamali się oni do biura kasy batalionowej i skradli 3400 K. Następnie w mieszkaniu Jaklińskiego przebrali się obaj w cywilne ubrania i razem pojechali do Krakowa. Tu poczynili zakupy i wyjechali do Tryestu, aby udać się dalej do Ameryki. W Tryeście Jakliński „zatęsknił do kraju“ i oddawszy Piotrowskiemu 700 K, powrócił do Krakowa, gdzie go aresztowano. Piotrowski chciał kupić w Tryeście bilet do Ameryki. W Tryeście jednak oświadczono mu w biurze, że z braku legitymacyi nie może odjechać. Wobec tego Piotrowski wrócił do Krakowa, zatrzymując się w powrotnej grodze w Gracu. Po powrocie usiłował w Krakowie wyszukać sobie zajęcie, ale przeszkodziły mu w tem władze śledcze policyjne, aresztując go wczoraj rano.

Jak się okazało w śledztwie, Piotrowski dopuścił się sfałszowania kwitów wojskowych na 300 K Jaklińskiego odstawiono do kraj. sądu karnego Piotrowskiego oddano sądowi wojskowemu.

Śmierć pod kołami pociągu. Z Rzeszowa telefonują: Wczoraj o godzinie 6 minut 15 wieczorem przy szybowaniu pociągu osobowego, odchodzącego do Jasła, dostał się pod tender lokomotywy szybeł Marcin Rożek, liczący lat 50, ojciec siedmiorga dzieci. Maszyna odcięła mu głowę.

Okradzenie ministra. Z Wilna donoszą: Sensacyę wywołuje tu okradzenie rosyjskiego ministra wojny Suchomlinowa, który bawił tu w przejeździe i zwiedzał miasto. W chwili gdy Suchomlinów oglądał obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, jakiś rzezimieszek wyciągnął mu z kieszeni portfel z 250 rublami i znikł bez śladu.

Mianowania. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister handlu zamianował Wilhelma Jankiewicza, kontrolera pocztowego w Jarosławiu, wicedyrektorem urzędu pocztowego we Lwowie a kontrolora pocztowego Antoniego Henryka Komana we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym.

Zmarli.

Dawid Mandel, kupiec, były członek Izby handlowej i przemysłowej, zmarł w dniu 23 b. m. w Krakowie, przeżywszy 51 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 listopada.

HOTEL FRANCUSKI: Aleksandrowie Rusoccy z Jasła, Michał Zabierzowski z Dąbrowy Górniczej, Aleksander Dąmbski ze Lwowa, Edward Krzemiński z Warszawy, Józef Nowakowski z Zawiercia, dr Alfred Riesz z Wiednia, Tadeuszowie Przybyłowscy z Besarabii, Adolf Jaworek z Bielska, Maksymilian Dietrich z Hamburga, Antoni Bamberger z Hannowery, Janowie Brogowie z Warszawy, Edward Buyno ze Lwowa, Marya Czarnołoska z Podola ros., Józef Gerner ze Stanisławowa, Jarosław Kocian z Pragi, Karol Maraspin z Tryestu, dr Seweryn Paneth ze Lwowa, Leopold Tonnar z Kolonii, August Tremolin z Wiednia, Antoniowie Zalesky z Pustowowni, Eugeniusz Swoboda ze Lwowa, Ludwikowie Lipscy, z Przewerska, Aleksander Lie z Paryża, Emil Duffieri ze Sosnowca, dr Kazimierz Baltaziński z Brzeska, Antoni Malik ze Sosnowca.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Ks. R. Czetwertyński z Kijowa, hr. C. Gumowska z Kijowa, br. Floryan Gostkowski z Królestwa Polskiego, Tadeusz Sroczyński z Gorajowic, dr R. Raczyński z Zawałowa. Maryan Waligórski z Ojcowa, Tadeusz Kępiński z Sanoka, R. Tomevell z Budapesztu, Marya Wyszyńska z Warszawy, Aleksander Sadowski ze Skały, Maksymilian Friede z Warszawy, Jan Poweram z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Maksymilian Geisler z Nowego Sącza, inż. Józef Berlstein ze Lwowa, inż. B. Wagner z Mysłowic, inż. Ludwik Uhlir z Przerowa, dr Maksymilian Hofman z Drezna, Leon Hechter z Wiednia, Aleksander Gintner z Drohobycza, Józef Kleinmann z Wiednia, Ludwik Grabiarza z Warszawy, I. Dybiński z Racomia, Gustaw Beuthe z Kolonii, Henryk Mieloński ze Lwowa, Leon Podolski ze Lwowa, M. Sternheld ze Lwowa, Juliusz Fell z Drohobycza, Marya Landu z Wiednia, Fryderyk Stingl z Bergoichenstein, Feliks Jistel z Wiednia, Barbara Nicenko z Petersburga, Stanisław Zieliński z Wołynia, Alfred Gutkowski z Warszawy, Zygfryd Alexandrowicz z Antwerpii, M. Haberfeld z Chicago.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
274 259 0

Trujesz się codziennie
jeśli spożywasz potrawy łyżkami i t. p. wytartemi.
Zanieś je zaraz do firmy
F. Kopaczyński i Spółka
Kraków, Bracka l. 2
do gruntownego posrebrzenia.
Zrób to zaraz przed świętami.
9589 10 30

Na śluby
chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 211 52 0

Za 6 koron
beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie.
3453 91 100

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Masło duńskie
z mleczarni zostającej pod ścisłą kontrolą rządową jest do nabycia wyłącznie w handlu
Wojciecha Olszowskiego
437 9 0 **Kraków**
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Jan Oremus
zakład ślusarsko-artystyczny i budowlany. 457 1 10
Kraków, Długa 5. Telef. 2518.

Ważne dla narciarzy!
Ubrania dla pań i panów, kurtki i rękawice nieprzemakalne, oraz specyalne ochraniacze na buty do nart, gotowe i na zamówienia — poleca
L. Faden, Kraków
Floryańska l. 26, I p.
459 1 10

Wdowa
inteligentna, z zawodu nauczycielka, z 6-letnim synkiem, zajmie się wychowaniem i nauczaniem dzieci, przyjmie też zarząd domu. Adres: **Wdowa** poste restante **Kraków.** 458 1 0

Przyjmę dziecko
z dobrego domu na wychowanie, za stosownem wynagrodzeniem. **A. R.** poste restante **Kraków,** za okazaniem losu „Adria“ Nr 711.401. 460 1 0

Krawieczyznę
damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo Wiktorya Podbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p. 388 14 0

Szkółka freblowska
T. Rydlińskiej
przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 318 53 0
Ulica św. Jana l. 16, II piętro.
Program zajęć: Pogadanki nauką poglądową, gimnastyka, śpiew z fortepian. ślójd, robótki, gry, zabawy i spacery.

Długie wieczory
uprzyjemniają tylko **książki** z wypożyczalni Adolfa Gumplowicza w Krakowie
ulica Bracka 9 a.
— Na prowincyę wysyłki odwrotnie — 371 17 0

65 77 9

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymują przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Wynajem automobilów
na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu firmy Benz, Groble 5. Tel. 2502** i w mieszkaniu **przy ulicy Zwierzynieckiej 15, parter.** 22 8 0

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMANSKA
Kraków, plac Maryacki 9, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 157 10 0

Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49
poleca wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu korzennego, win i delikatesów, po najniższych cenach.
Uwaga! 6% rabatu dla Związku Urzędników, Profesorów i Nauczycieli.
431 35 0

Mieszkanie
złożone z 5, względnie 6 pokoi, nyży, przedpokoju, łazienki, kuchni, pokoju dla służby i spiżarki, światło elektr. i gaz, przy ul. Floryańskiej l. 53, II piętro, każdego czasu do wynajęcia. 9688 4 5

Staruszka ośmdziesięcioletnia
utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N Reformy“ pod **W. P.** lub podaje adres. 272 87 0

Założony w roku 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 9, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
424 237 0

Józef Gabryś, masażysta
wykonywa wszelkie zabiegi hydropatyczne, stawia bańki, pielęgnuje chorych, Poleca swoje usługi. — Kraków, ulica Jagiellońska l. 6, I piętro. 9535 5 6

Szewska 27, II piętro.
Pokój frontowy, z osobnem wejściem, z elek oświetl., z utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Tamże obiady domowe, dla osób z inteligencyi.
9589 5 7

Pielęgniarka
poleca się Sz. Publiczności. Podejmuje się po domach opieki nad chorymi — Adres: Pielęgniarka, ulica Czarnowiejska l. 23, front, II piętro. 452 4 0

Drukarnia Literacka
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
Wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe,
Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.
po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.
Rządca L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.